31 sierpnia: Święty Rajmund Nonnat, zakonnik

Tekst Ewangelii (*Mt* 25,31-40): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie".

Wówczas zapytają sprawiedliwi: "Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?" A Król im odpowie: "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili".

«Wszystko, co uczynili?cie jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie?cie uczynili»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj wspominamy świętego, którego narodzenie stawia nas wszystkich wobec pytania. Chodzi o Świętego Rajmunda Nonnata (Nienarodzonego, 1204-1240). Tradycja nadała mu taki przydomek, ponieważ został wyciągnięty z ciała swej matki, która zmarła poprzedniego dnia, za pomocą cięcia (dzisiaj nazwalibyśmy je "cesarskim"). Rzeczywiście z duchowego punktu widzenia wszyscy jesteśmy "nienarodzeni" dopóki nie otrzymamy chrztu świętego, sakramentu “od-rodzenia”.

Zaskakuje nas dziwna okoliczność urodzin tego świętego, a w naszych czasach jest przecież tak wielu "nienarodzonych". Nie mówiąc już o pladze aborcji: ilu nienarodzonych! Tysiące każdego roku! (choć nawet jeden to byłoby już zbyt wielu!). Ten problem nas przerasta. Niech Bóg zmiłuje się nad nami!, i zostawmy to w jego rękach, przecież «zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich»

(Mt 25,32), to znaczy, że On odróżni serca każdego z nas.

Młody Rajmund w wieku 21 lat usłyszał o założycielu Zakonu Miłosierdzia Świętym Piotrze Nolasco i wstąpił do tego zgromadzenia. Mercedariusze zajmowali się wykupem chrześcijańskich niewolników z rąk muzułmanów. Święty Rajmund udał się do Afryki, gdzie oddał się głoszeniu, pocieszaniu, uzdrawianiu i towarzyszeniu niewolnikom berberyjskich piratów, często oferując się jako zakładnik za ich uwolnienie. Do tego świętego doskonale pasują słowa Jezusa: «byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie (…); byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie» (Mt 25,35-36).

Jego życie może nam się wydawać historią nie z tej epoki. Jednak czy na naszych “peryferiach” nie znajdujemy niewolników wszelkiego typu? Chorych, “odrzuconych”, niewolników narkotyków… Nie, to nie są sprawy przeszłości. «Bo ubogich zawsze macie u siebie» (J 12,8). Zmartwychwstały Pan jest obecny pośród nas i do nas także może powiedzieć: «Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25,40).